

MARIA TERESA LIZISOWA

Archaiczne właściwości składniowe gwary świętokrzyskiej w wierszach Katarzyny Zaborowskiej

1. **Autorka i jej język.** We wsi Wilków, położonej w Górach Świętokrzyskich między Radostową i Łysicą¹, żyła w czasach Stefana Żeromskiego niepiśmienna chłopka, Katarzyna Zaborowska². Nazywała siebie „Kaśką

¹ Wilków leży w odległości ok. 20 km w kierunku północno-wschodnim od Kielc u źródeł rzeki Lubrzanki. W sąsiednich Ciekotach, w majątku dzierżawionym przez ojca pisarza, wychował się Stefan Żeromski. Wieś Wilków powstała na miejscu dawnego macecznika – siedliska wilków. Ludność wywodził się z tzw. puszczaków: myśliwych, bartników lub smolarzy – węglarzy dostarczających węgla drzewnego dla hutnictwa (w pobliżu wsi znajdują się liczne ślady popielisk). W przeszłości mieszkańcy tych okolic posiadali dużą samodzielność i specjalne prawa, a do dziś zachowali swoiste cechy wyróżniające ich od innych społeczności wsi Kielecczyny. Do końca XIX wieku Wilków był małą osadą. Ok. 1900 roku dokonano podziału gruntów, wydzielono nowe parcele budowlane, ludność zajęła się uprawą zbóż i lnu oraz tkactwem. Zmianę struktury zatrudnienia spowodowało zastosowanie w przemyśle węgla kamiennego. Droga asfaltowa łącząca Wilków z Kielcami wybudowana została dopiero w 1970 r. Zob. W. Kawalec, *Kielecczyna. Rozwój gospodarczy regionu*, Warszawa 1962, s. 11. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* podaje: „Wilków; ws w par. Wzdół (dziś gmina i parafia Bodzentyn). Nie wymieniana w nowszych opisach. W 1827 r. miała 12 dm 85 mk”. Księga parafialna urodzin w Bodzentynie z lat 1774–1778 notuje cztery nazwiska urodzonych w tych latach w Wilkowie na ogólną liczbę 69 urodzonych w tej parafii.

² Katarzyna Zaborowska żyła w latach 1879–1967. Od siódmego roku życia po śmierci rodziców była „na wychowku” u bezdzietnego małżeństwa. Do szkoły nie chodziła, sama w młodości nauczyła się trochę czytać: „Pisać nie „umiem, bom jes nie „ucono [...] Tak jegem przedła kodziel, to zem se przed sobom polozeła ksioske pocotkowom, to zeby nie mitrezyć, moze tam przez dwie zimy przedlam i miałam ksiozke przed sobom. Casem w święto, w niedziele, casem miałam za krowami, ale nie bardzo... bo belo stado bydła, pasłam w lessie... wiatr przeszkodził, dziecko przeszkodziło... Bedzie juz wiecy jak dwadzieścia lat, jak zem nie cytala, posło w zapómmienie”. Wysła za mąż mając dwadzieścia trzy lata, miała ośmioro dzieci, z których wychowało się czworo (jeden z synów był nauczycielem). Wiersze układała od piętnastego roku życia. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza wydała tomik jej poezji pt. *O ojczyznę troska* (Warszawa 1978) w wyborze, opracowaniu i z posłowiem doc. dr hab. Wandy Po-

spod Łysicy" i układała w pamięci wiersze. Nie знаła ogólnej polszczyzny, inspiracją poezji mogły być dla niej tylko nabożeństwa w klasztorze sióstr bernardynek w Świętej Katarzynie³.

Język wierszy Katarzyny Zaborowskiej jest świadectwem gwary środkowej Małopolski z pierwszej połowy XX wieku⁴. Nie podlegał w ciągu wieków wpływowi obcym, stanowi odmianę regionalną w centrum obszaru etnicznego. Stefan Żeromski zwracał uwagę w *Snobizmie i postępie* na jego rodzimość i archaiczność oraz na to, że nie był podatny na rusyfikację w latach zaborów⁵.

Konstrukcje składniowe w wierszach Katarzyny Zaborowskiej są naturalne i prozaiczne. Już przy wstępnej lekturze narzuca się pytanie o ich wzory kulturowe, ponieważ – według współczesnej normy językowej – przedstawiają daleko idący liberalizm reguł. Dowolność formy wypowiedzi jest pozorna. Osobliwe konstrukcje składniowe mają starożytny wzór w organizacji jednostki wypowiedzi, w składni wypowiedzenia złożonego i konstrukcji modalnych oraz w funkcji semantycznej form przypadkowych w związkach składniowych.

mianowskiej, językoznawcy dialektologa. Tomik obejmuje wiersze zapisane w czasie ostatnich jedenastu lat jej życia przez Wandę Pomianowską pod dyktando samej autorki. Część wierszy zostało nagrane przez rozgłośnię Polskiego Radia w Kielcach jako ilustracja audycji J. Butwiliły pt. *Dolina Poetów*, kilka tekstów pochodzi z *Antologii współczesnej poezji ludowej* Jana Szczawieja oraz z antologii poezji ludowej Kielecczyny Aleksandry Dobrowolskiej. Zbiorek wierszy opracowany przez Wandę Pomianowską obejmuje całość zachowanej twórczości Katarzyny Zaborowskiej, zapisywanej od 1956 r. Dawniejszych wierszy nikt nie zapisywał. Późniejsze, spisane w czasie wojny przez córkę Józefę, z których wiele miało charakter patriotyczny, ukryte zostały w jednym z ulów pasieki Zaborowskich, ale ul został obrabowany przez złodzieja i zapisane kartki szkolnego zeszytu przypadły (zob. *Posłowie*). Tomik *O ojczyznę troska* jest materiałem językowym analizowanym w niniejszym artykule. Zachowana została pisownia i interpunkcja według zasad przyjętych przez Wandę Pomianowską.

³ Kościół pod wezwaniem Św. Katarzyny Męczennicy Aleksandryjskiej u stóp Łysicy (ufundowany w 1399 r.) znajduje się w odległości ok. 1 km od zagrody Zaborowskich. Od 1815 roku obok kościoła jest klasztor sióstr bernardynek.

⁴ Gwarowe cechy języka analizowanych wierszy to mazurzenie i zanik rezonansu nosowego w wymowie samogłosek [ɛ, ɔ]. Do archaizmów zaliczyć należy wymowę [ʎ] przedniojęzykowo-zębowego i [l'] miękkiego oraz samogłoski pochylone poświadczone częściowo w rymach: *Franciska – trysko; zblizo – Krzyza* (zapis niefonetyczny w analizowanym zbiorze poezji nie oddaje tych właściwości). Z cech gwarowych możliwych do zachowania w pisowni konwencjonalnej poświadczone zostały: labializacja ^oo ^uu (zapis ^oo ^uu: ^oo *Marjjo*, ^uu *mnie*), wygłosowe -k (*Niek pracuje, ile może*), brak przegłosu (*wiesna – w wieśnie*), przedrostkowe -ń- (*u stóp weńsio*), archaiczna fleksja w formach rozkaznika (*spomni o mnie*), czasowniki wyrażające powtarzanie się czynności (*Jo stychom ^oo Żeromskim*), przymiotnik twarodotematowy: (*do świe togo Jana*), archaiczne zaimki (*ustrój 'strój jejich speci*).

⁵ S. Żeromski interesował się gwarą świętokrzyską i korzystał z jej zasobów nie tylko w celach stylizacyjnych, lecz także z jej klimatu intelektualnego. Wyjaśnienie do rodowodu licznych neologizmów autora *Puszczy jodłowej* wymaga badań dialektologicznych i historycznych, por. o proveniencji tytułu programowej noweli: M.T. Lizisowa, *Gwarowy rodowód „Sitaczki” Stefana Żeromskiego [w:] Dialektologia, onomastyka, stylistyka. Materiały z sesji w 80 lecie urodzin prof. dra Eugeniusza Pawłowskiego, Nowy Sącz, 10 czerwca 1983*. Kraków 1984, s. 49–51.

2. **Organizacja jednostki wypowiedzi**⁶. Jednostką językową dla Katarzyny Zaborowskiej jest cały wiersz. Formą wypowiedzi jest monolog, formalnie i znaczeniowo autonomiczny. Potencjalnie monolog zawiera w sobie dialogowe rozdwojenie w postaci opozycji nadawca – adresat, jest wypowiedzią skierowaną do określonych odbiorców. Nadawca stanowi ośrodek scalający elementy treści utworu, motywuje sposób rozwijania wypowiedzi, występuje jako partner słuchaczy: osoby, audytorium, bóstwa, upersonifikowanych zwierząt i przyrody, zjawisk lub pojęć. Status nadawcy wypowiedzi nie jest stały, lecz oscyluje między pozycją podmiotu literackiego, jak w narracji lub w liryce inwokacyjnej, a pozycją nadrzędnego nadawcy w stosunku do podmiotu literackiego, ingerującego w tok procesu twórczego jako dysponent reguł językowych zaktualizowanych w tekście.

2.1. W wypadku narracji w pierwszej osobie wiersz zaczyna się najczęściej od swoistej parabazy, apelu adresowanego do społeczeństwa odbiorców, np.:

*Postuchojcie prose chocioz ni ma cego
Ale jag "opowiem zdziwi niejednego,*

a kończy się dopowiedzeniem i swoistym pseudonimem literackim:

*Nie zyce nikomu drodzy czytelnicy,
takiego spotkanie –
Kaśka spod Łysicy. (s. 13–14)*

W wierszach lirycznych podmiot manifestuje swoją jawność i nastawienie wypowiedzi na adresata, np.:

*Bieda mnie dziecinie,
Zem skłonno do złego,
Chtoby mnie w tym pómóg
"Udom sie do niego.
Wiec moze sie "udom
Do świety Tereni
"Óna moje serce
Na pewno "odmieni.*

⁶ W artykule będę się posługiwać elementarnymi pojęciami z zakresu teorii tekstu, a więc terminami: **tekst** – ciąg artykulacyjny, niespójny, niepełny, nieograniczony co do ilości osób mówiących (interlokutorów); tekst w tym rozumieniu zwykle przeciwstawiany jest wypowiedzi; **wypowiedź** – spójna całość wymawianiowa (artykulacyjna) jako jednostka tekstu, pochodząca od jednego nadawcy, pojedynczy akt mowy; wypowiedź nie jest określona pod względem długości ani pod względem składniowym (co do długości), może nią być jedno słowo, lub nawet długi utwór literacki jako całość; pod względem składniowym (nie treściowym) wypowiedź dzieli się na wypowiedzenia; **wypowiedzenie** – w rozumieniu składniowym, nie tekstowym, a więc w rozumieniu Z. Klemensiewicza, jest to wypowiedź zakończona kropką, jedno- lub wielozdaniowa; **zdanie** – w rozumieniu składniowym – jest to wypowiedź z wyraźnym lub domyślnym predykatem.

"O święta Terentiu,
Wyproś ze to w niebie,
Bym beta podobno
Ze wszystkim do ciebie⁷

(s. 85)

W wypowiedzi udramatyzowanej cała zaszyfrowana w tekście świadomość metajęzykowa przynależy do autorki, która dopuszcza do głosu domniemanego rozmówcę. Komentując sytuację wypowiedzi, miesza mowę zależną i niezależną:

Posłuchajcie, prose, ty nowiny miety
Jak się "o mnie dawno kawalery biety,
Jeden kciół za zone, drugi pozazdrościel:
Przecieć jo "u ciebie wiecy razy gościel. –
Trzeci do mnie pukół, zeby mnie "osukoł,
Za niegom nie wysła, bo mniół głupie zmysła.
Cworty do mnie mówiel w poniedziałek rano:
Z tobom sie "ozenie, mos bogate wiano. –
A pioty: Kasieńko, cy mie bedzies kciała?
Jo jezdem bogaty, wszystko bedzies miała
A jo mu "odrzekła:
Czerwone jagody na trześni na wiśni,
Mom jednego Jasia, chtóry "o mnie myśli.
Bedzie mnie sanowoł, jak matka swe dziecie,
Tyś Franuś złośliwy bijołbyś mnie przecie,
Idź "ode mnie z Bogiem, nie psuj sobie głowy,
Posukoj se drugi, "o mnie ni ma mowy,
Bo jo mom jednego, Jasia jedynego,
Chtóry mi powiedział, ze muse być jego.
Niechze mi sie skóńco te moje kłopoty,
"O wszystkich nie myślę, pilnuje roboty.
Juzem "obznajmiela sześcicie my młodości,
Miałam narzeconych, rozmaitych gości,
Bo "o mnie słychali w cały "okolicy.
Panny zazdrościely Kaśce spod Łysicy!

(s. 15)

Autorka jest kompilatorem i interpretatorem, odwołuje się do znajomości źródeł informacji, posługując się zestawieniem z cytatem⁸.

⁷ Wypowiedzi wierszowane Katarzyny Zaborowskiej mają charakter potoczny, jednak należą do tzw. „wypowiedzi zdyscyplinowanych”, które obowiązują w języku pisarstwa artystycznego (termin Z. Klemensiewicza, *Niektóre właściwości syntaktyczne chłopskiej mowy potocznej*. JP XLVI, 1966, s. 245–255). Przyjmujemy, że nie ma w nich cech żywego dialogu ograniczającego poziom staranności, lecz utrwalone formy skostniałe, które można przyjąć za przykłady gwary, jaką poetka mówiła na co dzień. Autorka w rozmowie z redaktorką tomiku wyjaśniła: „to tak napredce jedny dziewczynie ułożyłam, bo sie prosiła co takie”.

⁸ Na podobne konstrukcje składniowe zwraca uwagę K. Pisarkowa w *Kazaniach gnieźnięńskich*, zob. K. Pisarkowa, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław 1984, s. 209.

2.2. Każdy z wierszy obejmuje kilka poziomów nadawczych, ale nadrędną instancję nadawczą autorka rezerwuje dla siebie, konstruując akty mowy w funkcji reprezentatywnej, ekspresywnej, bądź impresywnej. Modele aktów mowy wyodrębniają za każdym razem inne elementy wypowiedzi: nadawcę, odbiorcę, kontekst, albo komunikat. Autorka jako podmiot czynności literackich łączy je w całość kompozycyjną, jak zdania, za pomocą wskaźników zespolenia:

*Zol mi vos ptoskowie, co tak przemorzocie,
Bo i domku swego zagroź sie ni mocie.
Bo ptosek jes biedny, ni mo nic wlosnego,
Tylko co "opatrność "upuści lo niego,
Ptosek podskakuje, wsystkiego sie boi,
Wybije sie w góre, ptasio mine stroi.
Zyďte sie ptoskowie i dobóďte głosy,
Śpiewojcie Maryji pod same niebiosy.
A "Óna wom za to mielosiernio bedzie,
To "opatrność swojo rozsypie wom wsedzie.
Gniezdzo sie ptoskowie w nasy "okolicy
Śpiewajo po sadach i w lessie Łysicy,
To i nad ptoskami trza mieć zmielowanie,
Bo ptosek świergoce, dziekuje ci Boze,
Ze nos zywis, Panie.*

(s. 70)

Spójniki i zaimki względne występują w podwójnej funkcji: jako wskaźniki nawiązania, rozpoczynające dyskurs, i jako spójniki (np. *bo* w funkcji wskaźnika nawiązania: *Bo ptosek jes biedny; Bo ptosek świergoce* – oprócz funkcji spójnika w zdaniu przyczynowym: *przemorzocie, Bo i domku... ni mocie*; to w funkcji wskaźnika nawiązania: *To i nad ptoskami trza mieć zmielowanie* – oprócz funkcji zaimka względnego w zdaniu warunkowym: *Śpiewojcie Maryji...*, *To "opatrność swojo rozsypie wom wsedzie*). Powtarzają się apostrofy i anafory:

*Łysico, Łysico zozdrosczo ci góry,
Ze mos blisko kościół i klostorne mury [...]
Ez mielo posłuchać, jak kos wyśpiewuje,
Łysico, Łysico wsystko cie mieluje!*

(s. 51–52)

*Zesła zima, wiesna śpiesy,
Niek sie kozden rolnik ciesy,
Niek pracuje ile moze,
To mu Pon Bóg dopomoze.
Niek rolnicy tak pracujo,*

*Niek sie ino przenocujo,
A "od świtu do wieczora,
Dokod w polu robić pora.
Niek zasiejo wczesnom wlosnom,
To jim bedzie wsystko rosto*

(s. 10)

Według współczesnej normy składnia wypowiedzi Katarzyny Zaborowskiej wydaje się być niezintegrowana. Tymczasem wiersze jej są spójne, nie przegadane i artystycznie doskonale, tyle tylko, że autorka kieruje się innymi niż współczesne zasady organizacji tekstu pisanego.

3. **Modalność wypowiedzenia.** Integralność struktury składniowej polega na stałym utrzymywaniu słuchacza w napięciu przez silne nacechowanie modalne wypowiedzi. Autorka mocno ekspozuje swój stosunek do treści zawartej w wierszu poprzez prośbę, rozkaz, groźbę, przyganę itp., dynamizuje swoją wypowiedź wprowadzając bardzo proste chwytły stylistyczne powtarzane w różnych układach.

3.1. Należy do nich zestawienie kilku odmian modalności obok siebie, np. życzenia, rozkazu i oceny:

*Biegni wiersicku prosto do Miemiec,
Wara "od Polski – tak jim "odpowiedz,
Niech se pilnujo Berlina swego,
Dobrze ze Francuz "odsed "od niego,*

W ten sposób wyrażona została ekspresywnie modalność imperatywna za pomocą trybu rozkazującego (*biegni*), partykuły (*niech*), czasownika niefleksyjnego (*wara*) i przysłówka (*dobrze*). Następnie została wprowadzona inna figura stylistyczna – retoryczne pytanie o rozstrzygnięcie wraz z alternatywą tak lub nie:

*I mówis jesce ze twe Pomorze
"Ono lo Polski "obroń go Boże
Prosis sie Śwabie Ligi Narodów
Byś sed do Polski jak do "ogrodu,
Nie myśl se tego, nie śladno bedzie
Gdybyś wsed w Polske, w pierś bagnet bedzie!*

Zestawienie pytania i alternatywy pogłębia treść wiersza. Alternatywa pozostaje bowiem możliwością a nie faktem. Ta możliwość jest „trzecią wartością” obok prawdy i fałszu⁹. Autorka wyeksponowała ją bardzo wyraźnie.

⁹ Według J. Łukasiewicza, *Uwagi filozoficzne o wielowartościowych systemach rachunku zdań*, [w:] *Z zagadnień logiki i filozofii. Pisma wybrane*, Warszawa 1961; por. ujęcie Łukasiewicza wg *Małej encyklopedii logiki*, sv. logika modalna; o wyrażaniu możliwości zob. K. Pisarkowa, *ibidem*, s. 19.

Pod koniec wiersza powtarza się figura zestawienia rodzajów modalności, tym razem prośby, oskarżenia i nagany:

*Daruj mi wine "o Chryste Panie
Ze jo przez światem tak Miemca ganie
I "ón sie także źle s Polskom licy
Jo go za to taje
Kaśka spod Łysicy*

(Sierpień 1939 rok, s. 29–30)

3.2. Inny rodzaj modalności imperatywnej wyraża zestawienie prośby i potrzeby w wypowiedzeniach złożonych rozwijających, w których zdanie nadrzędne zawiera silny ładunek rozkazująco-życzący, a zdanie podrzędne mieści w sobie semantyczny składnik asertywiczny w postaci orzeczenia i zaimka w celownikiem *jest nam pożądaný* w funkcji modalnej:

*Spiewoj skowronecku przez nos wyglodany,
Bo twój śpiew przyjemny jes nom pozodany,
(s. 67)*

W związku tym formie celownika zaimka wskazującego osobę zainteresowaną odpowiada współcześnie dopełniacz z przyimkiem *dla*.

Według Czesława Bartuła użycie celownika w konstrukcjach (modalnych) być *komuś coś* było częste w dobie staropolskiej w znaczeniu 'ktoś coś ma, coś istnieje dla kogoś', por. przykłady w Kśw k. 12: *tajnica moja mnie* 'tajemnica moja jest mnie, tajemnicę moją mam ja'; *jemuż biesze imię Symeon* 'któremu było imię Symeon, który miał imię Symeon'¹⁰.

Modalne wyrażanie treści odbywało się w sposób składniowy za pomocą orzeczeń złożonych z alternującymi czasownikami *być – dać – mieć*, które występowały w funkcji łącznika i były pod względem semantycznym niemal puste, np.: *Ktokolwie tobie da błogostawienie, *temu bedzie zbawienie wiekuiste miał* (Rozm 495); *isci imię boże jest nam użyteczno* (Kgn gl. 64 a). Funkcja modalna podobnych orzeczeń jest wyraźna w wierszach Katarzyny Zaborowskiej: *wszystko mi przyjemne* ('jest dla mnie przyjemne, daje mi przyjemność', s. 11), por. też oboczność zwrotów: *Ona wom... da "opatrzność, trza mieć zmielowanie, wom... mieliosierno bedzie*:

*I wy ptośkowie śpiewojcie,
Maiko Bozo wykwołojcie. [...]
A "óna wom za to z nieba
Da opatrznóś, spuści chleba*

(s. 79)

¹⁰ Zob. C. Bartuła, *Ze studiów nad składnią Kazań świętokrzyskich* [w:] *Studia z filologii polskiej i słowiańskiej*, t. 2, Warszawa 1952, s. 26–27.

*Zydźcie się ptoskowie i dobodźcie glosy,
Śplewojcie Maryi pod same niebiosy
A "óna wom za to młotostierno będzie,
To "opatrność swojō rozsybie wom wsedzie [...]
To i nad ptoskami trza młec zmielowanie
Bo ptosek świergoce, dziękuje Ci Boże,
Ze nos żywis, Panie.*

(s. 70)

Bierne struktury składniowe ukazują sytuację poddawania się wypadkom i uwarunkowaniom człowieka wraz z przyrodą wyższym, Bożym zamiarom.

4. **Cechy wypowiedzenia złożonego.** Dla mówionej poezji Katarzyny Zaborowskiej charakterystyczna jest rozległość zdań, jednak związki syntaktyczne i semantyczne wyrazów tworzą spoiwą całość. Rozbudowane zdania mają charakter potoków składniowych. Związek członów wypowiedzenia ma zazwyczaj charakter współrzędny, rzadziej podrzędny.

4.1. Czynnikiem integrującym całą wypowiedź są redundantne spójniki, zaimki i partykuły modalne, które występują w nieokreślonej funkcji zespolenia:

*Podziwłomy Panie Boże
To piękno przyrody:
Pola, łąsy, łoki,
Niezglebione wody,
Słońce, księżyc, gwiazdy,
Śnieg, wiatr i deszcz koźdy,
Wszystko co "od wieku
Także bez szemrania,
Wciōz Bogu posłosne
Spełnio swe zadania.*

*Tyle maszyn różnych
Psuje się na świecie,
A boża maszyna
Nie psuje się przecie
Nikt jej nie smaruje,
Nikt jej nie "ulepso
"Óna doskunało
I "óna jes pierso.*

*A człowiek wedle Boga
Jak się zachowuje?
Czy swe "obowioski
Wiernie wykonuje?
Czy idzie tym torem
Jako ten świat cały,
Czy robi przeciwnie
Chociaż taki mały?*

*Bo jak zeńdzie z toru
Cłowiek i rodzina,
To przyńdzie na noród
Niesceńcia godzina.
Bo zakwitnie spokój
Na świecie na stałe,
Gdy bedziemy zgodni
dbać "o Bozo kwale.*

(s. 72–73)

Zdania mają charakter wypowiedzeń prostych, niezależnych, zestawionych, połączonych parataktycznie. Płynna jest granica między zdaniem, równoważnikiem zdania, a zasygnalizowaną elipsą predykatywną (*Wcioz Bogu posłosne, "óna doskonało*). Hipotaksa charakteryzuje się obecnością zapowiednika i odpowiednika zespolenia (np.: *Bo jak – to*), współgrających z antytezą zastosowaną w kompozycji wiersza.

4.2. Zwraca uwagę użycie zaimka *co*, wprowadzającego zdanie konstytutywne¹¹.

*Chodze między ludźmi, patrze do"okoła,
Cy ni ma dobrego, co by mnie zawołał?*

(s. 91)

*Powiedz skowroneku, gdzieś w zimie przebywał,
Coś się nie zamroził ani nie zaginął.
Wybrołeś se miejsce, coś sie dobrze schował,
Pewno sie i Pon Bóg tobom "opiekował.*

(s. 67)

Szczególnie ciekawe jest użycie partykuły upodrzedniającej *ez* w znaczeniu 'zaraz, już', która uwydatnia następstwo czasowe¹²:

*Juz lot siedemdziesiąt – "o tym myślę jesce
I jak se przypómne, ez mie biero dresce*

(s. 14)

lub partykuły *ez* w obrębie okoliczników, uwydatniającej kres:

*Dziękujemy ci Jezus za twe hojne dary,
Bo nom ich "udzielos prawie ez bez miary*

(s. 74)

¹¹ Por. przykłady: *Świadczy my, co Piotr żałował na Żyrkowskiego...* (HubeZb 48); *Jakom ja był przy tem, co Włodek dał Andrzejowi księgi* (ZapWarsz nr 699), zob. na ten temat K. Pisarkowa 1984, s. 208; stąd pochodzą przykłady.

¹² W funkcji partykuły i spójnika wyrażenia *eż, eże* zostały dobrze poświadczone w XV wieku, zob. Sstp II 349–352. Spójnik *ez* pojawia się w wypowiedziach, w których zachodzi kontaminacja hipotaksy i wypowiedzenia zastawionego. Jest to typowa (jak twierdzi K. Pisarkowa 1984, s. 219) konstrukcja reguł składniowych XIV- i XV-wiecznej polszczyzny.

A na "odgłos dzwonka dobrodzika biegnie
Choćby nawet wiecór, ale lepi we dnie
I się zapytuje cego se ktoś zycy
W ni tyle dobroci ze ez nie policy

(s. 49)

Konstrukcje składniowe o charakterze anakolutów i z charakterystycznymi spójnikami o nieuściślonej funkcji zespolenia występowały w prozie i poezji średniowiecznej. Zwrócił na nie uwagę Zenon Klemensiewicz w *Kazaniach świętokrzyskich* i w *Legendzie o świętym Aleksym*, określając je jako bardzo pierwotne. Krystyna Pisarkowa udowodniła, że jest to swoisty „system” składniowy, który nie odbiega bardzo od systemu składni polskiej w ogóle, tyle tylko, że nie zachowuje alternatywy język pisany – język mówiony¹³.

Ten typ wypowiedzeń w wierszach Katarzyny Zaborowskiej nie zasługiwałby na specjalną uwagę historyka języka, gdyby nie obecność struktur zaliczonych przez badaczy składni do konstrukcji pierwotnych, stanowiących załączki zdań złożonych, lub do ogólnych zjawisk formalnych, jak przypadek wraz z jego funkcją składniową, rekcja, kwalifikacja imienna, bądź określnik przysłowny. Stanowią one konstrukcje załączkowe wypowiedzenia złożonego i można je uznać za archetypiczne figury stylistyczne.

5. Zdania zintegrowane. W poezji Katarzyny Zaborowskiej poświadczono zostały złożone konstrukcje składniowe o charakterze scalonym. Konstrukcjami tymi są formy przejściowe między grupą imienną a równoważnikiem zdania, które uważa się za moment narodzin zdania złożonego. Należą do nich: narzędnik predykatywny, oraz integralnie złożone konstrukcje wielopredykatywne z bezokolicznikiem. Struktury te są najprawdopodobniej archaizmami odziedziczonymi z doby przedpolskiej¹⁴. O dawności integralnej struktury składniowej w analizowanych wierszach świadczą występowanie analogicznych wypowiedzeń wielopredykatowych w prozie średniowiecznej.

5.1. Konstrukcja z narzędnikiem predykatywnym miała w dawnej polszczyźnie funkcję określania przemiany danego przedmiotu, której obecnie nie posiada. Motywację komparatywno-językową ma natomiast w języku litewskim, w którym orzecznik rzeczowny jest wyrażony narzędnikiem, np.: *siusti ką багажу* 'wysłać coś bagażem, jako bagaż'¹⁵. Polskie przykłady poświadczają rzeczownik predykatywny: stpol. *pręt...*, *jenże się obrocił wężem* (BZ 47), gw. *odesła sierotą*, *ostawieł królową*, oraz przymiotnik predykatywny: stpol. *przez swawolnym wędruje* (RejKup 26), gw. *wrocojcie młodsemi*¹⁶.

¹³ Por. Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1974, s. 156 i 160; K. Pisarkowa, op. cit., s. 144.

¹⁴ Zob. K. Pisarkowa, op. cit., s. 147.

¹⁵ Przykłady wg Z. Kempfa, op. cit., s. 101.

¹⁶ Por. K. Pisarkowa, op. cit., s. 147 i n.

Integralność struktury składniowej z narzędnikiem predykatywnym w wierszach K. Zaborowskiej i w zabytkach staropolskich oparta jest na wspólnocie podmiotu oraz na konotacji orzeczenia przechodniego. Przy predykcji głównym ulokowana jest druga predykcja, której wykładnikiem formalnym jest narzędnik. Rekcja narzędnikowa jest załącznikiem struktur złożonych jako związek przydopelnieniowy: *odejść mnie sierotą – odejść mnie jako sierotę – odejść mnie, abym była sierotą*; *"ostawić królową – ustanowić jako królowę – ustanowić, aby była królową*, lub przypodmiotowym: *wrocójcie młodsemi – wracajcie jako młodsi – wracajcie, będąc młodszymi* por.:

*"O drogo mamusiu, kochałaś mnie przecie,
Tero-ś mnie "o desła sierotom na świecie*
(s. 88)

*Po kościołach dzwony bijo,
Aby uwielbić Maryjo,
A przeważnie teraz w maju,
Chtóro miesko z synem w raju,
Bo jo w niebie koronowół
I "ostawieł jo królowom*
(s. 80)

*Jo przez ten cos miely myślom bede z wami
[...]
Wracójcie młodsemi z kochany stolicy
I spómniycie casem Kaške spod Łysicy*
(s. 21)

Związek ten daje się zastąpić wyrażeniem *jako* + *biernik* lub zdaniem podrzednym.

5.2. Konstrukcje z bezokolicznikiem celu występowały w języku polskim od XV wieku częściej w tłumaczeniach łacińskich niż w tekstach oryginalnych. Były to wypowiedzenia proste od XVII wieku wypierane przez wersje bezokolicznika lub formy osobowej czasownika ze spójnikiem wprowadzającym zdanie hipotaktyczne i z obowiązkowym wspólnym podmiotem dla zdań zespolonych, por.: *żółć z octem zmieszałem, dać jemu piś* (SprChęd 145); lub przy różnych podmiotach: *widziemy mrówki ziarna chować 'które chowają ziarna'* (Petr 117)¹⁷.

W wierszach Katarzyny Zaborowskiej archaiczna konstrukcja z bezokolicznikiem przydopelnieniowym bez spójnika pojawiła się kilkakrotnie:

a) przy bierniku po czasowniku *prosić* i *pragnąć*:

*Witom sie z wami, wielmożni poeci, [...]
Ale pro se grzecnie, w zi oś mnie do jedności,
Nieki i moje serce i myśl z wami gości. [...]*

¹⁷ Zob. K. Pisarkowa, op. cit., s. 152-153.

*Choć zem niedoleżno, ale lo wos pragne
Zycio nojdłuszego, składać wterse ładne
I niek wos "omijo w zyciu kozdo troska.
Tego zycy i winsuje babcia Zoborosko.*

(s. 22)

b) przy celowniku po czasowniku *dać*:

*"O Maryja, chtóroś w niebie,
Daj nom łaskę, przyc do ciebie,
By my z tobom królowali,
Trójco Świeto wykwalali,*

(s. 84)

c) przy dopełniaczu po czasowniku zaprzeczonym *nie mieć*:

*Zol mi wos ptoskowie, co tak przemorzocie,
Bo i domku swego zagrzoc sie ni mocie.*

(s. 70)

Czasowniki konotują ukryte zdania hipotaktyczne z różnymi podmiotami:

proszę (was), wziąć mnie – [= proszę, żebyście mnie wzięli];
dla was pragnę, składać wiersze – [= pragnę, żebyście składali wiersze];
daj nam łaskę, przyjdź do ciebie – [= nam daj łaskę, żebyśmy przyszli do ciebie];

lub ze wspólnym podmiotem:

domku zagrzac się ni mocie – [= nie macie domku, żebyście się zagrzali].

Przez ujawnienie ukrytego dodatkowego predykatu da się utworzyć zdanie podrzędne. Być może jest to ukrywanie predykcji dla celów wersyfikacyjnych; wówczas należałoby zdania interpretować jako błędy stylistyczne. Znamienne jednak, że konstrukcje takie pojawiają się w wypowiedzeniach nacechowanych modalnie i przy czasownikach przechodnich, wieloargumentowych. Ponieważ obce wpływy w konstrukcjach składniowych Katarzyny Zaborowskiej należy wykluczyć, trzeba przyjąć, że funkcja predykatywna bezokolicznika stanowi sytuację naturalną i jest sygnałem podrzędności składniowej.

6. **Archaiczne konstrukcje przypadkowe.** Składnia zdania pojedynczego w wierszach przedstawia szereg cech archaicznych w zakresie relacji przypadkowych. Funkcja komunikatywno-semantyczna schematów przypadkowych odbiega w znacznym stopniu od norm współczesnego języka literackiego, jest natomiast zgodna z wzorami składni staropolskiej.

6.1. Dopełnienie kazualne. Rekcja czasownika stanowi najbardziej dynamiczną część składni, w której nastąpiła leksykalizacja i zmiana znaczenia całych zwrotów językowych przy zmianie dopełnień kazualnych

w przyimkowe i odwrotnie. Do starych form przypadkowych w omawianych wierszach należą konstrukcje z dopełnieniem kazualnym w bierniku, np.:

*Juzem obznajmięta sęcście mej młodości,
Miałam narzeconych, rozmaitych gości*

(s. 15)

Biernikowi bezprzyimkowemu (*obznajmić sęcście*) odpowiada w polszczyźnie ogólnej forma miejscownika z przyimkiem (*oznajmić o sęcścściu*). Dopełnienie kazualne w bierniku było w dawnej polszczyźnie konstrukcją wyjściową, np.: *Bacz sęczerocć Pana Jezusa, który więcj dawa niżli go żądają* (OpecŻyw 62), a dopiero następnie przekształciło się w wyrażenie przyimkowe, a czasownik stracił przechodniość¹⁸.

6.2 Przypadek przyczyny. Do zwrotów archaicznych w analizowanym zbiorze poezji należą konstrukcje składniowe wyrażające przyczynę. Relacja przyczynowa wykształciła liczne składnie przyimkowe: *chwalić prze wielkie skutki dobra* (Kgn 178v 27), *trząść się przed zimą* 'od zimna' (BZ 309), (*strumienie*) *łez za grzechy wylije* (Kśw cr 17)¹⁹. Formą gwarową, historycznie trwałą okazała się przyimkowa składnia, w której funkcję wyrażania powodu (czegoś) miał dobrze poświadczony spójnik *o*²⁰:

*"Ostońcie mi z Bogiem i drogie somsiady,
Com do was chodzięta "o dobre porady*

(s. 24)

*Byś na drugi rocek znów do nos powrócięł,
Bobyś niejednego "o siebie zasmucięł*

(s. 67)

*Moj Boze kochany, "o cóz jo w skoraniu,
Ni mom "ojca, matki, z "ojczyzny wygnany*

(s. 90)

por. w Kgn 179v: *A pirzweć ji on jego wielkie cuda chwali*.

6.3. Przypadek sprawcy czynności i pośrednictwa. W staropolszczyźnie składnia sprawcy czynności wyrażana była przy *passivum* za pomocą konstrukcji bezprzyimkowej typu *krolewica dziewicą porodzonego* (Kśw cr 17). *Bogiem sławiena* (Bogur). Za pomocą narzędnika wyrażana była także składnia pośrednictwa, np.: *człowiek z Trojanowa zajął skot na łące kmiotowicem* (Rp 1234). Przypadek sprawcy czynności i pośrednictwa miał zastosowanie przy rzeczownikach osobowych, chociaż jego użycie zbliżało się semantycznie do znaczenia narzędnika sposobu typu: *stać nierządęm, są-*

¹⁸ Zob. K. Pisarkowa, op. cit., s. 102–103.

¹⁹ Analiza form syntetycznych celownika i przykłady średniowieczne wg Z. Kempła, op. cit., s. 92–94.

²⁰ Zob. Z. Kempł, op. cit., s. 128–129.

dzieć prawem, działać imieniem, a nawet do zwykłego narzędnika (np. *zaorać pole pługiem*). Były to formy ginące, wypierane przez wyrażenia przyimkowe; zachowały się tylko w idiomach typu *posłać wiadomość gońcem, pocztą* i w zwrotach przenośnych: *kochać, modlić się sercem, rzucić okiem*.

W poezji K. Zaborowskiej konstrukcje narzędnikowe w znaczeniu narzędnikowe pośrednictwa są potocznymi metaforami:

*"O Maryja, chćóroś w niebie,
Składowy rece do Ciebie,
Modlimy sie sercem, w duszy...*

(s. 82)

*Chto na górze weńdzie, do wierzchu sie zbliżo,
Widzi drugi kłostór znów Świetego Krzyża
I różne doltny, pola, góry z lassem,
Ez do samych Karpot sięgnie "okiem czasem.
Jes tyż i schronisko, nazwa Zeromskiego,
A "opodol stoi także pómnik jego,
Som jodły i śróki, kwiejące sie brzoze,
Gdzie sie "okiem rzuci, na"okoła zboze...*

(s. 16)

Przenośny charakter zwrotów z przypadkiem pośrednictwa ma swoje źródło w przesunięciu na osi paradygmatycznej w ten sposób, że w miejsce nazwy osobowego sprawcy czynności jest użyta nazwa ludzkiego organu anatomicznego jako sprawcy, pośrednika i towarzysza. Następuje wówczas rozumienie i doświadczenie pewnego rodzaju rzeczy w kategoriach innej rzeczy²¹. Stąd już tylko krok do takich metafor, jak:

*Drugim sćeście sprzyjo, zakwitajo kwiecie,
A "u mie smutkiem uopasane serce.*

(s. 88)

lub:

*"Okryto starościami, złożono chorobom
Tak cekom cierpliwie dokod bede sobom.*

(s. 21)

w których sprawcą sprawcą czynności w biernych konstrukcjach składniowych może być nawet pojęcie abstrakcyjne. Przy zmianie orzeczenia na czynne dopełnienie staje się podmiotem: [= smutek opasał mi serce; choroba mnie złożyła], a figura personifikacji przypisuje mu cechy osobowego sprawcy czynności. Zwroty w składni narzędnikowej wydają się być oryginalnymi metaforami²². Ich wzór tkwi jednak w archaicznej strukturze składniowej, a więc mogą to być zwroty archetypiczne.

²¹ Zob. Z. Kempf, op. cit., s. 95–100, por. K. Pisarkowa, op. cit., s. 105–106.

²² Zob. pojęcie metafory potocznej: G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*. Przełożył i wstępem opatrzył T.P. Krzeszowski, Warszawa 1988, s. 27.

6.4. Na uwagę zasługuje konstrukcja z okolicznikiem miejsca bez przyimka (inessivus): *domu płakały... dzieci* ('w domu'). Według Z. Kempfa inessivus bezprzyimkowy była to relacja lokatywna w językach prabalto-słowiańskich, charakterystyczna obecnie dla języka litewskiego: *vilkas avies k a i l y j e* ('wilk w futrze owcy'; por. pol. pot. *wilk w owczej skórze*), a ślady tej konstrukcji poświadczono zostały w staroruskim w odniesieniu do nazw miast: *Kijewie* ('w Kijowie'). W staropolszczyźnie konstrukcje takie zasygnalizował J. Łoś: *do ciebie światłem obłóce przydę* (Kgn 174v 10, 11); *jako pościeli wszystek dzień bydlić będą* (BZ 157). Przyjęła się jednak interpretacja S. Vrtela-Wierczyńskiego, że przyimek [w] został opuszczony: *(w) światłem obłóce; (w) pościeli*, a także za błąd pisarza uznane zostały miejsca: *Miłował boleściach jeśm* (Ppuł 459) *Tu stój końcu mosta* (BielS II 56); *iż wremiennem* ('w wrzemienem') *dobrze lubują* (Kśw br 16/17). Przyjmuje się natomiast, że archaizmami bezprzyimkowymi są lokativa temporalne *lecie, zimie, poście, jutrze*²³.

Tymczasem Katarzyna Zaborowska z całą pewnością używała składni bezprzyimkowej w dowolnych przypadkach, np. w miejscowniku:

*Siedzieli "od rana do godziny trzeci,
A d o m u , ('w domu') płakały głodne jejich dzieci*
(s. 96)

w dopełniaczu:

*I tego nie wiemy, chto cie tak "strojeł,
By ci beło ładnie p i ó r k a ('w piórka') przyzdobieł*
(s. 69)

Przykłady te należałoby uznać nie tyle za archaiczne elementy składni syntetycznej, ile za możliwość występowania form syntetycznych obok bardziej typowych analitycznych, co niewątpliwie ma związek z istnieniem konstrukcji bezprzyimkowych we wczesnej dobie języka polskiego²⁴.

6.5. Okolicznik czasu jako określnik przysłowny wyrażony rzeczownikiem w funkcji przysłówkowej w mianowniku określał miarę czasu (*jesień*), w miejscowniku lokalizację zdarzenia w czasie (*w wieśnie*), a w innych formach określał czas trwania (*w pora, z wiesnom*), por.:

*Tylko j e s i e ń, niepogoda,
Wsedzie błoto, desc i woda*
(s. 62)

*Zesło lato, idzie jesień,
Bo nadchodzi miesioc wrzesień,
A październik za nim bieży,
Bo mu sie w p o r a należy...*
(s. 65)

²³ Zob. Z. Kempf, op. cit., s. 103; K. Pisarkowa, op. cit., s. 79–81.

²⁴ Z. Kempf (ibidem, s. 105) podaje 16 możliwych konstrukcji syntetycznych w staropolszczyźnie. K. Pisarkowa, (op. cit., s. 113) zakłada możliwość ewoluowania systemu składniowego w obu kierunkach.

*I skowronek se zaśpiewo,
Bo "on w wieśnie miełoś miewo,
Skrzydłkami w górze chwyto
I z nami sie z wieśnom wito.*

(s. 66)

Przyimkowy okolicznik czasu zachował się w skostniałych, archaicznych schematach języka potocznego: *z wiosny, w godzinie, w tydzień, w rok, w końcu*.

7. **Podsumowanie.** Niektóre właściwości języka poetki z Gór Świętokrzyskich należą do osobliwych konstrukcji w składni polskiej. Są to niewątpliwie formy gwarowe, ponieważ Katarzyna Zaborowska nie posługiwała się inną odmianą polszczyzny. Wzory potoku składniowego, schematów składniowych i formy wyrażania modalności są zwrotami skostniałymi, utrwalonymi w określonej funkcji semantycznej. Analizując je w ujęciu kontrastywnym w stosunku do współczesnej struktury syntaktycznej języka mówionego i pisanego, można postawić hipotezę, że są to konstrukcje archaiczne. Składnia jest bowiem najbardziej konserwatywną częścią języka, a utarte wyrażenia i zwroty najdłużej utrzymują aktualizację słowa.

W wierszach Katarzyny Zaborowskiej pierwotność składni wyraża się brakiem rozgraniczania mowy zależnej i niezależnej, więc i zatarciem granicy dystansu („meta”) wobec reprodukcji tekstów własnych. Rozgraniczenie mowy i metatekstu wyraża się trybem, wołączem oraz tzw. czasownikiem mówienia (*verba dicendi*). Wypowiedź metatekstu nie jest wyodrębniona sygnałami składniowymi, lecz jest wtopiona w semantyczne lub stylistyczne interpretacje wyrażań. Główne odmiany konstruowania wypowiedzi to nacechowanie modalne. Archaicznymi konstrukcjami są scalone zdania z predykatywnymi dopełnieniami, a w zdaniu pojedynczym konstrukcje bezprzyimkowe lub przyimkowe pierwotne. Uderza archaiczny sposób wyrażania przyczyny, celu, miejsca, czasu i funkcji sprawcy. Dla językoznawcy ważne są utrwalone w zwrotach poetyckich skostniałe, archetypiczne schematy języka.

WYKAZ SKRÓTÓW

BielKron – Marcin Bielski, *Kronika, to jest historia świata na sześć wieków i cztery monarchie rozdzielona*, Kraków 1564

BielS – Marcin Bielski, *Satury*. Biblioteka Pisarzy Polskich, wyd. W. Wiślicki, Kraków 1889

Bogur – *Bogurodzica. Starożytna pieśń polska* (wg Słstpol)

BZ – A. Małcki, *Biblia królowej Zofii, żony Jagielty. Z kodexu szaroszpa-tackiego*, Lwów 1871, oraz *Biblia szaroszpa-tacka*, wyd. L. Bernacki, Kraków 1930

- HubeZb – Romuald Hube, *Zbiór rot przysięg sądowych poznańskich, kościańskich, kaliskich, sieradzkich, piotrkowskich i dobrzyckich z końca XIV i pierwszych lat XV*. Warszawa 1888
- Kgn – *Kazania gnieźnieńskie. Podobizna, transliteracja, transkrypcja*. Wydał S. Vrtel-Wierczyński, Poznań 1953
- Kśw – *Kazania tzw. świętokrzyskie*. Wydali i opracowali J. Łoś i W. Semkowicz, Kraków 1934
- Księga Sawy – *Savvina kniga*, wyd. V.N. Scepkin, Petersburg 1903
- OpecŻyw – Baltazar Opec, *Żywoł Pana Jezua Krysta krotko zebrany*, Kraków 1522
- Petr – Sebastian Petrycy z Pilzna, *Przydatki do etyki Arystotelesowej [w:] Sebastian Petrycy, Pisma wybrane, t. 1. Oprac. W. Wąsik, wstęp K. Grzybowski, Warszawa 1956*
- Pfl – *Psalterz floriański łacińsko-polsko-niemiecki. Rękopis Biblioteki Narodowej w Warszawie*. Wyd. R. Ganszyniec, W. Taszycki, S. Kubica..., pod red. L. Bernackiego, Lwów 1939
- Ppuł – *Psalterz puławski. Z kodeksu pergaminowego księcia Władysława Czartoryskiego przedruk homograficzny, wydali S. i S. Pilińscy, Kórnik 1880 (cyfry oznaczają numerację stron Z. Kempfa) albo Psalterz puławski, wyd. S. Słoński, Warszawa 1916*
- RejKup – Mikołaj Rej, *Kupiec to jest kształt a podobieństwo Sądu Bożego ostatecznego*. Królewiec 1549
- Rozm – *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa. Z rękopisu grec.-katol. – kapituły przemyskiej* wyd. A. Brückner, Kraków 1907
- Rp – *Wielkopolskie rotę sądowe XIV-XV wieku, t. 1: Rotę poznańskie*, wydali H. Kowalewicz i W. Kuraszkievicz, Poznań-Wrocław 1959
- Sstp – *Słownik staropolski, t. 1-10*, Red. nac. S. Urbańczyk, Kraków 1952-1996
- SprChęd – *Sprawa chędoga o męce Pana Chrystusowej i Ewangelja Nikodema, 1514*. Z rękopisu wydał S. Vrtel-Wierczyński, Poznań 1933
- ZapWarsz – *Zapiski i rotę polskie XV-XVI wieku z ksiąg sądowych ziemi warszawskiej*, wyd. W. Kuraszkievicz i A. Wolff, Kraków 1950